

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół Ambasada RP w Berlinie, jednostka:
Niemcy. Stosunki polityczne z Polską. Prusy Wschodnie. Przygotowania do
plebiscytu. Sytuacja ludności polskiej po plebiscycie. Raporty placówek polskich w
Niemczech, korespondencja, noty, odpisy korespondencji i oświadczeń, sygn.
474/776, k. 48-49.



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE

Ulnowo pod Mielnem 18.8. 20.

/Faulen per Mühlen O/Pr./

Telefon: Gross Gardinen. 7.

Wielmożny Pan Konsul Jeneralny Rzeczypospolitej Polskiej

w O l a s t y n i e .

W niedzielę dnia 15. sierpnia po południu, zaprosił

nas X. Dziekan Dr. Działowski z Turowa do siebie, a mianowi-

cie: p. Załuskiego, z Turówka, Grafsteina z Gardyn, Wachowkie-
go z Wronowa i Kapse z Ulnowa.

Podczas kolacji o godzinie 9 $\frac{1}{2}$ wieczorem wpadła na
probestwo uzbrojona w Karabiny i rewolwery banda mniejwięcej
30 chłopów i mierząc każdemu do głowy zawołała: "Hände hoch,
ihr seid unsere Gefangenen."

Wyprowadziwszy z pomieszkania, odprowadzono nas do
Gardyn, gdzie w środku wioski, naprzeciw mieszkania wachmist-
rza policji Schobera? kazano nam stanąć, po krótkiej nara-
dzie tych drabów, poszło kilkunastu z nich do stajni p. Graf-
steina i rekwirowało 13 koni i dwa pojazdy, następnie od-
wieziono nas zabierając jeszcze dwie panie Grafstein i poko-
jową Helenę Swiniorską za granicę do Uzdowa.

Przybywszy tamże kazano stanąć i niemilosiecznie ki-
jami nas do krwi zbito.

Po mniejwięcej 10 minutach odwieziono nas z tamtąd
2 kilometry za Uzdowo pod Myśłeta; tam musieliśmy zejść z
pojazdów i iść pieszo, konie zaś pojechały z powrotem.

Tutaj oczekiwała nas inna banda na rowerach i ci nas
wpierw obrabowali z pieniędzy, zegarków i t.d., a następnie
niemilosiecznie katowali i wymyślali, a gdy się dosyć nad nami
napastwiono, pozostawiono wszystkich własnemu losowi.

Przy rabowaniu i katowaniu nas poznałem murarza
Schönege z Łogdowa /Logdau/ z powiatu Niborskiego; co do
innych rabusiów dowiedziałem się następujące nazwiska:
Adam Salk, Karol Jabłotny, Otto Starosta, Emil Starosta,
Libuszewski, 2 braci Schulz, Max Cibora, Max Gonja, Gust

Raj. Raczmanowski, Andersz wszyscy z Gardyn.
 Pp. Załuski, Wachowski i ja wróciliśmy następnego
 dnia pieszo przez pola do domu, co się z paniami i panem
 Grafstein i X. Dziekanem stało niewiem i dotychczas jeszcze
 nie wrócili.
 Całą sprawę oddałem prokuratorowi w Olsztynie, lecz
 o ile wiem, są wszyscy rabusie jeszcze na wolnej stopie.

Z wysokim szacunkiem
 i poważaniem.
 Stanisław Kapaś.

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM
 PAŃSTWOWE
 WOLSZTYNIE